

Ks. dr hab. Stanisław Longosz, prof. KUL  
emerytowany dyrektor Instytutu Badań  
nad Antykiem Chrześcijańskim KUL  
założyciel i redaktor „Vox Patrum”

## Recenzja

dorobku naukowego dr Tatiany Krynickiej  
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego  
nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa na Wydziale Filologicznym  
w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Gdańskiego

Dr Tatiana Krynicka jest absolwentką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, w którym uzyskała 2 magisteria i doktorat: w r. 1998 magisterium z teologii na Wydziale Teologicznym na podstawie pracy: *Ks. Andrzej Fedukowicz (1875-1925), proboszcz parafii katedralnej w Żytomierzu*; w r. 2000 magisterium z filologii klasycznej (specjalizacja pedagogiczna) na Wydziale Nauk Humanistycznych na podstawie pracy: *Motywy wiosenne w „Carmina Burana”*; w r. 2006 doktorat nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na Wydziale Nauk Humanistycznych na podstawie rozprawy pt. *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Augustyna Eckmanna, a recenzowanej przez ks. prof. dra hab. Marka Starowieyskiego (UW) i prof. dra hab. Ireneusza Mikołajczyka (UMK). Od 15 X 2007 r. do chwili obecnej zatrudniona jest jako adiunkt w Katedrze Filologii Klasycznej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego.

Na jej pisemny opublikowany dorobek naukowy składają się 4 książki i 19 artykułów (w tym 15 po doktoracie) oraz 8 przekładów (w tym 1 książka) z literatury wczesnochrześcijańskiej z języka greckiego i łacińskiego, oprócz *De educatione liberorum* Ps-Plutarcha (w tym 6 po doktoracie). Większość tych artykułów i mniejszych przekładów ukazała się w periodyku patrystycznym „Vox Patrum”, wydawanym przez Instytut (Zakład) Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, którego zawartość odnotowywana jest również w międzynarodowych bibliografiach (m.in. *Bibliographia Patristica*, hrsg. W. Schneemelcher, „L’Année Philologique”, „Bulletin d’information et de liaison” – organ Association Internationale d’Etudes Patristiques), wpisanym na listę czasopism ERIH oraz posiadającym od kilku lat 10 punktów w rankingu publikacji naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Książki:

1. *Izydor z Sewilli*, Kraków 2007, Wydawnictwo WAM, ss. 85.
2. *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli*, Źródła i monografie 315, Lublin 2007, TN KUL, ss. 212 – opublikowana rozprawa doktorska.
3. Izydor z Sewilli, *Sentencje*, przekład i opracowanie, Źródła Myśli Teologicznej 66, Kraków 2012, Wydawnictwo WAM.
4. *Decymus Magnus Ausoniusz w świetle własnych utworów*, Pelplin 2014, ss. 324, Wydawnictwo Berardinum

Tę różnorodną co do treści i formy pisemną twórczość naukową p. T. Krynickiej można najogólniej podzielić na dwa rodzaje: I. Twórczość ściśle naukową, oraz II. Przekłady; ocena winna dotyczyć tych dwóch dziedzin.

### **I. Twórczość ściśle naukowa.**

Ukoronowaniem całej dotychczasowej działalności naukowej dr T. Krynickiej jest jej rozprawa habilitacyjna pt. *Decymus Magnus Ausoniusz w świetle własnych utworów*, Pelplin 2014, ss. 324. Autorka chce się, jak widać, obszerniej i bardziej szczegółowo zająć sylwetką największego łacińskiego poety Galii IV wieku, postacią stosunkowo mało (zwłaszcza w Polsce) znaną i zrozumianą, ale budzącą w ostatnim 50-leciu coraz większe zainteresowanie, o czym świadczą liczne, coraz nowsze krytyczne wydania i przekłady jego pism wszystkich i poszczególnych oraz rosnąca liczba przyczynków naukowych w różnych językach na ich temat, dotyczących zwłaszcza zagadnień filologicznych lub ich treści. I ona chce się włączyć w nurt tych europejskich zainteresowań, ale zająć się nie tyle jego twórczością piśmienniczą, lub jego działalnością dydaktyczną, wychowawczą lub polityczną – bo przez lata był nauczycielem, wychowawcą i cesarskim urzędnikiem, co jego osobowością i człowieczeństwem, wyrażonym i zapisanym w jego własnej literackiej twórczości, która w dużej mierze ma charakter osobisty, i która, jak podkreśla ogół badaczy starożytnej literatury łacińskiej „jest prawie jedynym źródłem informacji o jego życiu i działalności (por. m.in. M. Cytowska – H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 505). Chce odpowiedzieć na pytanie, jak zaznacza we wstępie swej rozprawy, „jakim człowiekiem jawi się nam ten poeta w świetle własnych utworów” (s. 13), bo on „lubił o sobie pisać... i pozostawił więcej wiadomości o sobie, niż jakikolwiek inny starożytny literat” (s. 11).

Cel, jak się wydaje, chyba dobrze wybrany i trafiony, bo faktycznie w stosunkowo dużej ilości publikacji o tym Burdigalczyku, zebranych w bibliografii przez autorkę (ss. 298-319), wiele jest różnotematycznych opracowań i przyczynków naukowych, przeważnie autorstwa historyków, ale brak jest jednak jakiegось, choćby jednej, obszerniejszej monografii poświęconej wyłącznie jego postaci, zwłaszcza jego osobie. Takich dysertacji doczekał się już

choćby żyjący w następnym wieku podobny wielki poeta galijski Sydoniusz Apollinaris (430-485), niedawno nawet w literaturze polskiej (por. J. Styka, *Sydoniusz Apollinaris i kultura literacka w Galii V wieku*, Kraków 2008, ss. 354), a nieco wcześniej przekładu wszystkich swoich pism (Sydoniusz Apolinary, *Listy i wiersze*, tłum. i oprac. M. Brożek, Kraków 2004). Autorka ubolewa, że brak jest tego rodzaju monografii o Auzoniuszu napisanej właśnie przez filologa klasycznego, który przez analizę tekstu w oryginale inaczej i dogłębnie spojrzy na świat tego poety: „Jest rzeczą poniekąd zaskakującą, iż rzeczywistość, którą moglibyśmy określić jako świat poety z Burdigali, nie znalazła jak dotąd należytego uznania filologów klasycznych. Do dziś nie powstała bowiem żadna monografia poświęcona zarówno opisywanym przez Burdigalczyka faktom z jego życia, jak też postawom poety wobec tych faktów. Nie ulega wątpliwości, iż filolog powinien widzieć w utworach literackich konstrukcje autonomiczne, unikając postrzegania twórczości literackiej jako materiału ilustracyjnego do sytuacji biograficznych i psychologicznych twórców... czytając Auzoniusza powinniśmy zwrócić baczną uwagę na to, co opowiada o sobie, gdyż ujawnianie i rozwijanie autobiograficznych wątków wyraźnie leżało w jego intencji. Warto zatem nie tylko odnotować czemu się oddawał, co i dzięki czemu osiągnął, odtwarzając swego rodzaju «dzieje życia» poety, lecz również zastanowić się nad tym, czy był – jak twierdzą niektórzy – «zręcznym, ale ubogim w myśli i bez polotu rymotwórcą» [B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 532]. Warto zadać pytania o to, co było dla niego ważne i cenne, kogo i dlaczego darzył miłością, z czego był dumny, do czego dążył, czego się lękał, dlaczego i w jakim celu tworzył” (s. 13). Odpowiedzi na te pytania pragnie w swej dysertacji dostarczyć jako filolog klasyczny p. T. Krynicka, przybliżając w oparciu o twórczość Auzoniusza jego osobowość, to jest celem – jak zaznacza – jej pracy: „Celem obecnej pracy, która ma wypełnić wspomnianą lukę w literaturze naukowej, jest próba całościowego ujęcia wszystkich dziedzin życia Auzoniusza, o których opowiada on swemu czytelnikowi” (s. 13).

Podstawą źródłową do opracowania tego rodzaju portretu Auzoniusza są przede wszystkim, jak zaznaczono w tytule, jego własne pisma, zwłaszcza te o charakterze osobistym (m.in. *Parentalia*, *Epicedion in patrem*, *Protrepticus ad nepotem*, *Genethliacos*, *Ephemeris*, *Versus paschales*, *Commemoratio professorum*, *Gratiarum actio*) w krytycznym wydaniu R.P.H. Greena (1991), z uwzględnieniem w kilku przypadkach propozycji także innych wydawców, „gdy przyjęte przez nich lekcje inspirują do bardziej wnikliwego zastanowienia się nad sylwetką poety, prowadzą do lepszego zrozumienia jego myśli, czy też wydają mi się bardziej uzasadnione” (s. 14), a także niektóre listy przyjaciół – Symmachusa i Paulina z Noli oraz autobiograficzny poemat *Eucharisticos* wnuka Paulina z Pelli. Twórczość Burdigalczyka wymagać jednak będzie od Autorki odpowiedniego i umiejętnego odczytania i zinterpretowa-

nia, bo jak wiadomo, był on neoterykiem, autorem wielce erudycyjnym i intertekstualnym, wykorzystującym w swej poezji właśnie gruntowne wykształcenie i długoletnią praktykę gramatyczno-retoryczną oraz swe wielkie odczytanie we wcześniejszej literaturze grecko-rzymskiej, dbającym przy tym o wyrafinowaną od strony formalnej finezję języka poetyckiego. Trzeba więc odgadnąć i rozpoznać, kiedy on w swych wierszach mówi prawdę, a kiedy powtarza je za wcześniejszymi autorami klasycznymi, kiedy przekazywane myśli i stany emocjonalne pochodzą od niego, a kiedy od autorów wcześniejszych, kiedy pisze dla szkolnych ćwiczeń retorycznych, a kiedy przekazuje prawdę o sobie. Uchodził bowiem za autora wielce zrównoważonego, zawsze opanowanego i dobrze wychowanego, za arystokratycznego retora i poetę, który pisał nie dla wszystkich, ale przede wszystkim dla siebie, swoich bliskich krewnych i znajomych. Odczytanie więc w jego pismach autentycznej prawdy o jego osobie, zważywszy trudny ich język, wcale nie jest łatwym zadaniem.

Próbę przedstawienia osobowej sylwetki Auzoniusza w specjalnej, pierwszej jak dotąd, nie tylko polskiej monografii, podejmuje T. Krynicka w 5 rozdziałach, których tytuły są odpowiednio dobranymi do omawianej tematyki łańskimi cytatami lub wyrażeniami z jego pism. W rozdziale I (ss. 17-55) pt. „*Diligo Burdigalam, Romam colo*” (*Ordo 167*). *Patriota Burdigali i Rzymu* ukazuje poetę jako gorącego, wrażliwego i dumnego patriotę swej małej i wielkiej ojczyzny – akwitańskiej Burdigali i kosmopolitycznego Rzymu oraz wszystkiego co z nimi związane. W najdłuższym rozdziale II (ss. 57-122) pt. „*Culta mihi est pietas*” (*Par. 3, 1*). *W kręgu rodziny* ukazuje Auzoniusza w kręgu rodziny i najbliższych, najpierw jako syna kochającego swego ojca, jako miłującego swą żonę męża, jako zatroskanego i wychowującego swe dzieci ojca, jako kochającego swe rodzeństwo brata, jako szanującego i podziwiającego swe wnuki dziadka, a następnie jako darzącego dużą sympatią i szacunkiem swoich krewnych i powinowatych, ciotki i bratanków wuja i szwagra. Im to wszystkim albo poświęcił specjalnie dedykowane, wypływające nie tylko z należącego pietyzmu, ale i szczerzej czulej miłości poematy, albo utrwalił ich charakterystyki w rodzimych *Parentaliach*, dzięki którym znamy również dokładniej *gens Ausoniana*, niż jakkolwiek inną rodzinę późnej starożytności. W rozdziale III (ss. 123-179) pt. „*Disce libens*” (*Protrepticus 9*). *Człowiek szkoły: uczeń, nauczyciel, wychowawca cesarza* ukazuje Auzoniusza w kręgu szkoły: najpierw jako wdzięcznego i szanującego swoich nauczycieli – gramatyków i retorów ucznia, potem jako wymagającego od swoich studentów i dumnego ze swej zaszczytnej profesji profesora gramatyki i retoryki w Burdigali, a wreszcie jako wychowawcę cesarskiego syna w Trewirze i oddanego całkowicie ojczyźnie państwowego urzędnika; jest przekonany o konieczności rzetelnego przekazywania wiedzy, która uszczęśliwia człowieka i uzdalnia go do pełnienia nawet najwyższych funkcji w społeczeństwie. W rozdziale IV (ss. 181-233) pt. „*Musae, quid facimus?*” (*Epist. 6, 3*). *Czas wolny* ukazuje nam Burdigalczyka jako wykształconego arystokratę,

spędzającego swój wolny od obowiązków czas (*otium*) z przyjaciółmi – literatami na recytowaniu im swoich pisanych z wielką lubością i pieczołowitością wierszy; chciał bowiem, by współcześni i potomni uważali go nie tylko za nauczyciela, konsula i gospodarza, ale również za piszącego z prawdziwą wirtuozerią i nawiązującego do wcześniejszych klasycznych wzorców literackich poetę. Wreszcie w rozdziale V (ss. 235-281) pt. „*Deus precandus est mihi*” (*Eph. 2, 15*). *Światopogląd religijny* stara się przybliżyć od lat dyskutowany problem religijności Auzoniusza, a ściślej – czy i w jakim stopniu był poetą chrześcijańskim. By go rozwiązać, zbiera wszystkie jego drobne wiersze, wzmianki i aluzje do chrześcijaństwa, zawarte w jego twórczości, i skrupulatnie je analizuje na tle dotychczasowej różnorodnej literatury naukowej na ten temat, dowodząc, że był nim w pełni.

Rozdziały te poprzedzone są tradycyjnie stosunkowo niedługim *Wstępem* (ss. 5-16), zawierającym uzasadnienie podjętego tematu oraz przypomnienie dotychczasowych zbliżonych lub związanych z nim podstawowych studiów i literatury, a zamknięte wyjątkowo krótkim, jak na tak rozległą rozprawę, *Zakończeniem* (ss. 283-285), oraz wykazem stosunkowo dużej (ss. 289-320) *Bibliografii* zawierającej źródła (= wykaz krytycznych wydań pism Auzoniusza oraz dzieł innych autorów wykorzystanych w rozprawie i ich polskich przekładów, a wśród nich również polskich tłumaczeń poezji Burdigalczyka) i opracowania (związane z tematem i wykorzystane różnorodnie publikacje).

Jaki zatem obraz osobowości Auzoniusza, i jak przedstawiony w świetle jego własnej twórczości, prezentuje nam w 5 odsłonach p. T. Krynicka? Jest to przede wszystkim autoportret, obraz siebie taki, jakim Burdigalczyk chciał, by go współcześni i potomni widzieli. Co chciał o sobie powiedzieć, czym się pochwalić, co potomnym o sobie przekazać, co utrwalić i uwiecznić, to uczynił, a czego nie chciał nam o sobie przekazać (rzadko domyślamy się, z jakiego powodu) przemilczał, przeinaczał lub nie dopowiadał. Sam też siebie kilkakrotnie charakteryzował, jak np. informując, że w życiu osiągnął najwyższe publiczne godności, był prefektem Galii, Libii i Latium, będąc przy tym człowiekiem spokojnym, łagodnym, o pogodnym wzroku, słowach i wyrazie twarzy (*Epicedion* 41-43: „*Maximus ad summum columnen pervenit honorum, / praefectus Gallis et Libyae et Latio/ tranquillus, clemens, oculis voce ore serenus*). Trzeba też pamiętać, iż nie można stawiać znaku równości między poezją a życiem. Ile więc konkretnie istniejącego i rzeczywistego Auzoniusza kryje się w utworach? Wszystkie bowiem podstawowe informacje o nim pochodzą od niego samego, inne zaś drobne uzupełniające wzmianki od przyjaciół (Paulin z Noli, Symmach) i krewniaka (Paulin z Pelli) mają również panegiryczny charakter i nie mogą zmienić tego obrazu. Taki też obraz osobowości tego galijskiego poety, nauczyciela i polityka z IV wieku, który bez wątplenia nie jest zupełnie obiektywny, odtworzyła w oparciu o jego twórczość (jak zaznacza w tytule) p. T. Krynicka. Uczyniła to zaś, jak żaden dotychczasowy badacz Auzoniusza, wyjątkowo so-

lidnie, uzasadniając niemal każde o nim wypowiedzane, a tworzące ten obraz swoje zdanie jego cytowaną wypowiedzią, przytaczaną w oryginale fragmentarycznie w nawiasach w tekście lub w całości w poprawnie metodologicznie zapisanych przypisach, popieranym często odpowiednio dobraną międzynarodową literaturą, przeważnie z podaniem stron, co świadczy, że przejrzała ją osobiście, a nie przepisała mechanicznie za innymi. Trzeba przy tym podkreślić umiejętne i poprawnie przeprowadzone przez Autorkę analizy tekstów źródłowych oraz wydobywanie z nich lub z ich wyrażen, a nawet terminów cytowanych w nawiasie, odpowiednich myśli i wniosków. Przy tych analizach zauważa też nierzadko jako filolog naśladownictwo lub czynione przez Burdigalczyka zapożyczenia myśli lub słownictwa z wcześniejszych autorów (m.in. Cycerona, Wergiliusza, Owidiusza, Horacego, Stacjusza), a także stosowane przez niego figury retoryczne ze wskazaniem ich funkcji (np. s. 29 n. 93, s. 36, s. 84, s. 93, s. 98, s. 111, s. 113 n. 393, s. 208, s. 252, s. 263).

Trzeba też zauważyć i podkreślić zdolność p. habilitantki do posiadania i odważnego wypowiedzania własnego zdania na temat Auzoniusza, a nawet zasadnego polemizowania ze znanymi „auzoniuszologami” i korygowania ich poglądów, a nie tylko powtarzania i akceptowania ich naukowych opinii. Podstawą do tego zdaje się być nie tylko dogłębna znajomość jego twórczości, ale także duża znajomość związanej z nim literatury. W jej recenzowanej aktualnie rozprawie raz po raz w tekście lub przypisach, często po przytoczeniu innych opinii, pojawiają się takie wyrażenia jak: „moim zdaniem” (s. 18 n. 7, s. 27, s. 43 n. 194, s. 47, s. 79 n. 172, s. 80 n. 180, s. 94 n. 259, s. 109, s. 134, s. 200, s. 219, s. 250, s. 272 n. 360), „nie zgadzam się z ...” (s. 47 n. 230, s. 76, s. 80, s. 199), „nie widzę podstaw, by się nie zgodzić z poglądem” (s. 54, s. 75), „trudno przyznać rację” (s. 61, s. 241), „wbrew opinii” (s. 66 n. 73, s. 73 n. 131, s. 92 n. 251, s. 96 n. 272, s. 205 n. 222, s. 276 n. 407, s. 279 n. 435), „wniosek R. Greena o tym, że Auzoniusz nauczył się greki później... wydaje się interesujący, ale nie przekonujący. Bardziej do przyjęcia jest” (s. 135), „nie rozumiem zdania Randa, który twierdzi” (s. 250), lub też w obszernej argumentacji Autorki: „B. Moroni zauważa, ... Moim zdaniem jest raczej do przyjęcia, że... Nie zgadzam się jednak z M. Principato, która uważa... Nie zgadzam się również z R. Pichonem, którego zdaniem” (s. 109-110); „wprawdzie R. Green stwierdza, iż nie ma pewności... ale moim zdaniem wskazuje na to fakt” (s. 131). Tego rodzaju formuły potwierdzają dojrzałą już postawę Autorki do prowadzenia dyskusji naukowych.

Przechodząc teraz do krytycznej oceny osobowego portretu Auzoniusza w opracowaniu p. T. Krynickiej w pięciu odsłonach, nie mam większych merytorycznych zastrzeżeń do pierwszych czterech, które bardzo mocno są osadzone na dobranych tekstach źródłowych, charakteryzujących jego osobowość. Jest w nich oczywiście również poruszanych wiele innych ogólniejszych i bardziej szczegółowych związanych z nim problemów, ale nie da się

nikogo dobrze scharakteryzować bez omówienia także okoliczności, w których przyszło mu żyć i działać. Mam natomiast **kilka małych zastrzeżeń** do ostatniego rozdziału, traktującego o chrześcijańskości Auzoniusza, który mimo wszystko uważam za najlepiej źródłowo i pod względem literatury przedmiotu opracowany; na ten wdzięczny i interesujący temat, podejmowany już, jak wskazuje bibliografia, przez wielu europejskich badaczy, Autorka wypowiadała się już nieco wcześniej w artykule pt. *Auzoniusz – poeta chrześcijański* (w: *Prekursorzy i twórcy chrześcijańskiej kultury Europy*, Lublin 2013, 165-193). Chodzi mi o to, że Autorka omawiając w poprzednich rozdziałach jakieś zjawisko, postawę, czy wydarzenia, zaznacza często przy nich „prawdopodobnie”, „być może”, „jak się wydaje”, kilka lub kilkanaście stron zaś dalej przyjmuje je (być może za innymi autorami), bez specjalnego udowadniania jako fakt oczywisty, przyjęty, a nawet bezzasadnie wyolbrzymiony. Jako ilustrację tego podam 3 przykłady: 1. problem chrztu Auzoniusza: czy był, kiedy i z jakich motywów (ss. 240, 242, 243), 2. Nieuzasadnione w pełni czynienie jego ciotek dziewicami, a młodszej jego siostry wdową chrześcijańską, 3. uważanie go za gorliwego chrześcijanina, a nawet wybitnego teologa.

Drugim moim zastrzeżeniem to przyjmowanie Autorki bez większych podstaw źródłowych (być może pod wpływem B. Combeauda), a jedynie wyrażenia „credit devotae virginitatis amor” (*Parent.* 6, 8), oraz podobieństwa do postępowania dziewic i wdów chrześcijańskich, że ciotka Emilia Hilaria – siostra matki, a także ciotka Julia Katafronia – siostra ojca złożyły śluby dziewictwa (kiedy?, komu?, na czyje ręce?, czy były to śluby uroczyste, czy prywatne?) (ss. 79, 123-124), zaś jego młodsza siostra Driadia należała do wdów chrześcijańskich (ss. 83-84, 239):

Niezupełnie mnie również przekonuje zbyt idealny religijny obraz Auzoniusza w oczach Autorki: od lat toczy się nierozstrzygnięta dyskusja wśród badaczy, czy i jakim był chrześcijaninem człowiek, który, jak sama pisze, nie wymienia nigdy biblijnych imion Jezusa, Józefa i Maryi (s. 251), a zna jedynie imiona Eliasza, Henocha, Dawida, Adama i Ewy oraz ich historię, ani słowem nie wspomina o obecności w Rzymie św. Piotra i Pawła, ani miast związanych z działalnością apostołów – Jerozolimy, Efezu, Tesalonik, Filipi, Koryntu (s. 265), nie komentuje, nie cytuje, ani nie wymienia tytułu żadnej księgi biblijnej, nie wspomina nigdzie o współczesnych sobie wybitnych postaciach i pisarzach kościelnych, męczennikach, mnichach czy biskupach, jak np. o św. Ambrożym – biskupie Mediolanu, darzącym dużym uczuciem jego wychowanka Gracjana, czy o swoich galijskich rodakach: św. Marcinie – biskupie Tours, św. Hilarym – biskupie Arles, czy też Delfinie – biskupie swego miasta Burdigali (s. 266-267), nie wspomina o żadnym współczesnym sobie synodzie czy wydarzeniu kościelnym (jak np. o usunięciu w 382 r. bronionego przez przyjaciela Symmachusa ołtarza Wiktorii z sali posiedzeń senatu rzymskiego), tak jakby go to wszystko nic nie obchodziło lub nie

chciał się komuś narazić, nie odnotował istnienia żadnego kościoła, malowidła, rzeźby czy mozaiki chrześcijańskiej, choć zachwycał się przepychem świątyni trójcy kapitolinińskiej w Narbonie, zapewne znał zbudowaną przez Konstantyna Wielkiego potężną katedrę w Trewirze i budowane przez św. Ambrożego bazyliki w Mediolanie, do których, jak sam wspomina, miał uczęszczać; nie wspomina też ani słowem o potrzebie pełnienia dobrych uczynków lub naśladowania świętych lub męczenników, a „wzorcami do szlachetnego postępowania dla poety Auzoniusza są wyłącznie poganie” (s. 268), bo „świat zdecydowanej większości utworów Burdigalczyka to świat bez Chrystusa i bez chrześcijan” (s. 266). Autorka jednak broni go i usprawiedliwia przed powyższymi brakami i zarzutami polemizując przy tym nieraz wieloma wybitnymi znawcami starożytnej problematyki historycznej i chrześcijańskiej. Jakby zafascynowana jego sylwetką tłumaczy go i uważa mimo wszystko za gorliwego i dojrzałego, ale skrywającego wewnątrz siebie swą wiarę chrześcijanina (s. 269), za doskonałego znawcę Biblii, świata biblijnego i historii zbawienia (ss. 135, 243, 253, 254, 264), a także ówczesnej oficjalnej soborowej nauki Kościoła i chrześcijańskich pisarzy pierwszych wieków (ss. 249, 252), za biegłego teologa, uczącego swych czytelników o bóstwie Chrystusa (ss. 245, 256), a nawet preegzystencji Syna Bożego i podwójnym pochodzeniu (*mixtus duabus*) Ducha Świętego, „wyprzedzając w tym względzie najwybitniejszych teologów IV wieku, którzy dopiero zmierzali do sformułowania tej idei” (s. 255). Czy tego rodzaju nawet w jakiś sposób udokumentowany, ale chyba zbyt laudacyjny, podkolorowany, upiększający i przesadny pogląd p. T. Krynickiej o jakości chrześcijaństwa Burdigalczyka na tle powyższych faktów wszystkich przekona i jest prawdziwy?

Taki „przesłodzony” obraz religijnej strony osobowej sylwetki Auzoniusza wydaje mi się być nadinterpretacją, nie mającą pełnego uzasadnienia w jego twórczości ani wymienionych wyżej faktach, i niekonsekwentny, ale przejęty prawdopodobnie z literatury na ten temat, bo przy określaniu chrześcijańskość Burdigalczyka w zakończeniu ostatniego rozdziału Autorka zajmuje raczej umiarkowane stanowisko: Burdigalczyk żył na pograniczu dwóch światów, pogańskiego i chrześcijańskiego, był między nimi rozdarty, był z nich „sklejony”, łączył je w sobie, z nich się składał. Przestrzegał często starożytnych zwyczajów pogańskich, ale nie dostrzegał już w nich obecności demonów, podkreślając nie tyle ich żywotność, czy swoje osobiste do nich przywiązanie, co odwołując się do klasycznej rzymskiej tradycji i popisując się jej znajomością. Kochał stworzoną przez pogan kulturę klasyczną nie dlatego, że był poganinem, ale dla jej piękna. Nie był z tego powodu złym chrześcijaninem, ale chrześcijaninem w drodze, podobnie jak wielu mu współczesnych zmierzał do dojrzałości wiary. Czy był tylko półchrześcijaninem, jak większość współczesnych mu Galo-Rzymian? Wielu odpowiada, że tak, ale i półchrześcijanin jest chrześcijaninem, którego nawrócenie przypomina wspisanie się coraz wyżej od starożytnych pogańskich zwyczajów ku Chrystusowi. Nie



uznawał promowanego wówczas wzorca świętego mnicha, ascety, czy biskupa za jedyny model świętości. Okazując miłość bliskim zachowywał ceniony przez siebie umiar, być „pobożnym, ale bez ostentacji, w granicach dobrego tonu, wyznawcą Chrystusa” (por. ss. 273-275, 278). Nie był więc zatem, dodam od siebie, aż tak gorliwym chrześcijaninem i wnikliwym teologiem, znającym dogłębnie Pismo Święte, orzeczenia soborów i niuanse ówczesnych sporów teologicznych czy naukę wcześniejszych lub współczesnych sobie pisarzy chrześcijańskich, ale raczej zwyczajnym wiernym, w dodatku poetą, rozkochanym w kulturze klasycznej, usiłującym na swój sposób pogodzić ze sobą te dwa światopoglądy.

Obok podkreślonych wyżej wielkich walorów recenzowana rozprawa p. T. Krynickiej ma również, jak każde dzieło ludzkie, pewne **usterki i braki**, głównie natury metodologicznej. Najpierw brak mi w niej solidnego, wymaganego w każdej tradycyjnej pracy naukowej *status quaestionis*, czyli wymienienia na wstępie przynajmniej kilku najważniejszych, analogicznych lub zbliżonych tematycznie dotychczas istniejących publikacji, krótkiego ich scharakteryzowania, oceny i wykazania braków, które obecna rozprawa chce właśnie uzupełnić. Autorka wymienia ich wprawdzie we wstępie wiele (s. 11-13), ale ich nie ocenia i nie zaznacza, która z nich, przynajmniej w jakimś stopniu, zajmuje się biografią Auzoniusza. Nie ma wprawdzie dotąd w literaturze naukowej, jak wiemy, specjalnej monografii poświęconej jego biografii, ale i dotychczasowe poświęcone mu publikacje czy wstępy do wydawanych jego pism, takową mniej lub bardziej obszerną prezentują, co zresztą poświadczą i obecna dysertacja, która raz po raz do nich się odwołuje. A można by ich tu wymienić przynajmniej kilka, które wymagałyby zauważenia, jak np. P.-G. Deydou, *Un poète bordelais, Ausone. Étude biographique et littéraire*, Bordeaux 1867; C. Jullian, *Ausone et son temps. La vie d'un Gallo-romain à la fin du IV<sup>e</sup> siècle*, „Revue historique” 47 (1891) 241-266; 48 (1892) 1-38; H. Isbell, *Decimus Ausonius Magnus: the poet and his world*, w: *Latin Literature and the fourth century*, ed. J.W. Binns, London 1974, 22-57; R. Étienne, *Ausone, ou les ambitions d'un notable aquitain*, w: *Ausone, humaniste aquitain*, ed. R. Étienne – S. Prete – L. Desgraves, Bordeaux 1986, 1-90; H. Sivan., *Ausonius of Bordeaux. Genesis of a Gallic aristocracy*, London 1993; A. Coşkun, *Die „gens Ausoniana” an der Macht. Untersuchungen zu Decimus Magnus Ausonius und seiner Familie*, Oxford 2002, czy obszerne wstępy wydawców pism Burdigalczyka – A. Pastorino (100 ss.), S. Prete (58 ss.), R.P.H. Green (54 ss.).

Pewien niedosyt budzi również *Bibliografia*, która mimo iż jest stosunkowo obszerna (ss. 289-320), zawiera pewne braki, zwłaszcza polskich publikacji dotyczących Auzoniusza, które w tym wypadku, choćby z racji, że ich jest niewiele, winne być wymienione w komplecie. Brakuje mi odnotowania w niej pierwszego polskiego przekładu *Moselli*, w wykonaniu E. Gzelli: „Meander” 32 (1977) 138-151 oraz przedostatniego poematu z *Ordo urbium nobilium* o Narbonie w tłumaczeniu E. Porębowicza pt. *Poemat o Narbonie*, w: *Wielka Literatura Po-*

*wszechna*, V, Warszawa 1933, s. 625, a także przynajmniej trzech artykułów największej dotychczas polskiej znawczynie pism Auzoniusza H. Szelest: *Lyrische Motive in Ausonius' Sammlung „Commemoratio professorum Burdigalensium”*, „*Živa Antika*” 25 (1975) 156-163; *Ausonius und Suetonius*, „*Živa Antika*” 26 (1976) 156-165; *Die „Mosella” des Ausonius und ihre literarische Tradition*, „*Eos*” 75 (1987) 95-105. Nie wymieniam tu już przynajmniej kilkunastu pominiętych w wykazie nowszych obcojęzycznych publikacji, które zapewne ubogaciłyby dysertację, ale zdaje się, że nie ma dziś obowiązku zbierania ich w komplecie. Wszystkie wyliczone w wykazie, jak i cytowane w przypisach publikacje, zapisane są, jak już zaznaczałem, jednolicie i metodologicznie poprawnie, choć szkoda, że przy odnotowywaniu „*Vox Patrum*” Autorka pominęła zaznaczanie tomów, co z racji, że jest to półrocznik i w roku wydawane są dwa tomy, publikowane oddzielnie lub wspólnie, utrudnia ich identyfikację i odszukanie artykułu.

Szkoda też, że Autorka zdecydowała się, co zresztą zapowiedziała na wstępie (s. 15), na używanie tytułów pism Auzoniusza w tekście swej dysertacji przeważnie w wersji polskiej (za *Literaturą rzymską okresu cesarstwa* M. Cytowskiej – H. Szelest, Warszawa 1992, 506-515, a gdy ich tam nie ma – w swoim tłumaczeniu), a tylko w przypisach w oryginalnej wersji łacińskiej, co tylko utrudnia identyfikację niewielkich i tak tylko mało znanych pism Burdigalczyka. Nie każdy się bowiem łatwo domyśli, że *Kraina cienia* w tłumaczeniu Z. Kubiaka, *Męczeństwo Kupidyna* w tłumaczeniu M. Brożka, a *Cierpienia Kupidyna* w tłumaczeniu M. Cytowskiej – H. Szelest to ten sam *Cupido cruciatus*, *Igraszki weryfikacyjne* to *Technopaegnon*, *O małej ojcowiznie* w przekładzie K. Chiżyńskiej lub *Majątek rodzinny* to *De herediolo*, a *Zagadka cyfry 3* to *Griphus ternarii numeri*. Należało i w tekście pozostawić tytuły pism Auzoniusza w języku oryginalnym, jak się ogólnie czyni w publikacjach o tematyce antycznej, zrozumiałych dla jej badaczy.

Dla przeciwwagi powyższych krytycznych uwag trzeba tu jeszcze podkreślić, że recenzowana dysertacja, której Autorka nie jest rodowitą Polką, napisana jest pięknym, starannym i bogatym w słownictwo językiem polskim, w którym trudno znaleźć jakieś większe usterki (mimo wszystko zauważone: s. 18: „w prowincji Lugduneńskiej”; s. 59: „nie podając swe imię, lecz stwierdzając”; s. 183: „wyrzucając jej nieczułość na jego niedolę”; s. 199: „miłość do Słowa [...] są miłośnikami Słowa” – dlaczego termin „słowo” dużą literą? Tak pisane w języku teologicznym oznacza drugą Osobę Bożą).

Mimo powyższych drobnych usterek i krytycznych uwag książka p. T. Krynickiej jest ważnym i cennym przyczynkiem do przybliżenia i poznania nie tylko osobowej sylwetki największego łacińskiego poety Galii IV wieku, ale również całego środowiska kulturalnego tego okresu i terenu. Jest to pierwsza tak obszerna monografia o tym poecie, nie tylko w kulturze polskiej, ale i europejskiej, napisana tym razem przez filologa w oparciu przede wszyst-

kim o jego własne pisma, dogłębnie, wszechstronnie, szczegółowo i starannie przeanalizowane, która jeśliby została przełożona na któryś z języków kongresowych (a warto by było), zainteresowałyby zapewne i filologów europejskich, zwłaszcza francuskich.

Recenzowana książka p. T. Krynickiej o osobowej sylwetce Auzoniusza oraz jej publikacje związane z jego postacią lub twórczością stanowią również cenny **wkład do polskich badań** nad literaturą starożytną, w której ten Burdigalczyk, jest bardzo mało znany. W polskich badaniach nad jego twórczością znanych jest zaledwie, jak przypomina Autorka w bibliografii (ss. 296-297) kilkanaście drobnych przekładów niewielkich jego poematów lub wierszy albo ich fragmentów, dokonanych w latach 1974-2012 (2 przekłady 483. wierszowej *Moselli* w wykonaniu E. Gzelli i M. Brożka, 2 przekłady 115. wierszowego *Cupido cruciatus* w wykonaniu Z. Kubiaka i M. Brożka, 3 krótkie epigramaty: 8 *Homo Felix*, 20 *Ad uxorem*, 108 *Narcissus* w przekładzie Z. Kubiaka; 14. wierszowy fragment *Ordo urbium nobilium* 2-14 opisujący Konstantynopol i Kartaginę w przekładzie M. Cyrulskiego; 52. wierszowa *Precatio consulis designati* w przekładzie T. Gaci; 15. wierszowy fragment *De dis* z *Technopaignion* w przekładzie R. Kieliana; 24. Wierszowy fragment *Parentalia* 25-27 poświęcony ciotkom: Aemilia Dryadia matertera, Julia Cataphronia amita, Julia Veneria amita w przekładzie M. Brożka; 85. Wierszowa *oratio matutina* z *Ephemeris* w przekładzie M. Brożka), publikowane w „Meandrze” lub w antologiach: *Muza rzymska*, *Musa Latinitatis*, *Muza chrześcijańska*. Do grona polskich tłumaczy pism Auzoniusza weszła również ostatnio p. T. Krynicka, która przełożyła niedawno jego najobszerniejsze i jedyne napisane prozą dzieło – kilkunastostronicową dziękczynną mowę panegiryczna na cześć cesarza Gracjana: *Gratiarum actio ad Gratianum imperatorem pro consulatu*, zaopatrując ją obszernym wstępem, bibliografią i komentarzem („Vox Patrum” 30:2010, t. 55, 919-955, sama mowa ss. 937-955). Jest to w sumie, jak widać niewiele, choć zainteresowanie Polaków Auzoniuszem zaczęło się dość wcześniej, bo już w 1514 r., kiedy to do wydawanego w Krakowie u F. Unglera podręcznika dla spowiedników *Poenitentarius confessione* włączono również *Deci Magni Ausonii praecatio matutina* (Estreicher XXIV 19; por. J. Czerniatowicz – Cz. Mazur, *Recepcja antyku chrześcijańskiego w Polsce*, I/1, Lublin 1978, s. 25 i 72). Potem w 1765 r. pojawił się przekład J.E. Minasowicza – *Decjusza Auzoniusza Epigramata, nagrobki, edylia wybrane* (Warszawa 1765), a w latach trzydziestych minionego wieku przekład E. Porębowicza niewielkiego 20-wersowego fragmentu *Ordo urbium nobilium* o Narbonie (*Wielka Literatura Powszechna*, V, Warszawa 1933, s. 625: *Poemat o Narbonie*).

Niewielu jest także dotąd polskich badaczy literackiej spuścizny Auzoniusza, którzy starali się ją interpretować tylko w artykułach. Należy do nich przede wszystkim prof. H. Szlest, która w 9 artykułach, publikowanych w języku polskim, głównie w „Eosie”, skupiała swe zainteresowania wokół zagadnień filologicznych i treściowych. Obok niej czynili to w

mniejszym zakresie, przeważnie w pojedynczych artykułach, jak wskazuje bibliografia p. T. Krynickiej: M. Cytowska (2 art.), A. Kołtunowska (1), M. Kosznicki (1), J. Rogowski (2), A. Swoboda (2), H. Żuberek (1), no i T. Krynicka, która poświęciła mu, jako jedyna Polka, specjalną książkę na temat jego osobowości i aż 7 artykułów na różne problemy jego twórczości, głęboko w niej źródłowo osadzone (przypomnę: *Auzoniuszowe „Parentalia”: charakter i kompozycja zbiorku*, VoxP 28:2008, t. 52/1, 549-561; „*Maturam frugem flore manente ferens*”. *Pochwała starości w poezjach Auzoniusza*, VoxP 31:2011, t. 56, 169-183; *Sylwetki kobiet w zbiorku „Parentalia” Decymusa Magnusa Auzoniusza*, RH KUL 58-59:2010-2011, z. 3, 133-150; *Starożytny centon łaciński: próba przybliżenia na przykładzie „Centonu weselnego” Auzoniusza*, VoxP 32:2012, t. 57, 359-378; „*Ridere, nil ultra expeto*” (CN 134). *Auzoniusz jako teoretyk i twórca centonu*, w: *Inter textus. Między tekstami*, red. Z. Głombiowska, *Studia Classica et Neolatina* 10, Gdańsk 2013, 44-62; *Auzoniusz – poeta chrześcijański*, w: *Prekursorzy i twórcy chrześcijańskiej kultury Europy. Księga jubileuszowa ofiarowana A. Eckmannowi*, red. A. Łuka – A. Strycharczuk, Lublin 2013, ss. 165-193), opublikowane w większości w recenzowanych i punktowanych czasopismach. Nie trudno zaś zauważyć, iż powyższe wyliczenia wskazują, że p. dr T. Krynicka jest jak dotąd największym polskim odkrywcą, znawcą i popularyzatorem Auzoniusza w naszej kulturze.

## II. Przekłady

Drugą dziedziną, w której winien być biegły wykształcony filolog klasyczny, to odpowiednie przygotowanie i zdolność do tłumaczenia tekstów antycznych, zwłaszcza greckich i łacińskich. Szkoda, że współcześni decydenci ministerialni nie zaliczają na ogół opublikowanych przekładów, nawet dużych dzieł starożytnych, do dorobku ściśle naukowego, a przecież przygotowanie dobrego przekładu tekstu antycznego (w przeciwieństwie do nowożytnego) z naukowym wstępem, komentarzem i bibliografią, suponuje nie tylko biegłą znajomość języków klasycznych, ale również całego odległego nam kontekstu historycznego, filozoficznego, mitologicznego i religijnego, rodzajów literackich oraz sposobu pisania (retoryka); wymaga nie mniejszego trudu i wysiłku niż streszczenie lub porównanie kilku książek, artykułów lub gotowych tłumaczeń, a nawet tekstów oryginalnych i wyciągnięcia wniosków, za co dostaje się rankingowe punkty i stopnie naukowe; rozumie to każdy, kto tłumaczył i opracowywał teksty antyczne. Warto tu też dodać, że żywotna wartość dobrych przekładów tekstów starożytnych, jest często o wiele dłuższa niż tzw. publikacji ściśle naukowych, które szybko się starzeją i stają nieaktualne. Wydaje mi się więc, że jest rzeczą wysoce zasadną zaliczanie przekładów grecko-łacińskich tekstów antycznych również do dorobku naukowego kandydata na doktora habilitowanego z językoznawstwa klasycznego.

Dr T. Krynicka ma już na swym koncie, jak wskazuje jej bibliografia, 9 opublikowanych niemałych tłumaczeń (w tym jedną książkę) z obydwóch języków klasycznych: 4 z języka greckiego:

1. Pseudo-Plutarch – *De liberis educandis*, VoxP 29 (2009) t. 53-54, 667-690.
2. Agathangelos (V w.), *Passio S. Rhypsimae (Ag 59-88 = Aa 137-210)*, VoxP 21 (2001) t. 40-41, 464-477.
3. Jan Chryzostom († 407), *Quales ducendae sint uxores* (CPG 4379), VoxP 29 (2009) t. 53-54, 599-622.
4. Jan Chryzostom († 407), *Propter fornicationes unusquisque suam uxorem habeat* (CPG 4377), VoxP 31 (2011) t. 56, 583-597.

oraz 5 z języka łacińskiego:

1. Izydor z Sewilli († 636) – *De vitibus (Etym. XVII 5)*, (CPL 1186), VoxP 22 (2002) t. 42-43, 567-575.
2. Izydor z Sewilli († 636) – *Versus – Wiersze* (CPL 1212), VoxP 27 (2007) t. 50-51, 565-580.
3. Izydor z Sewilli († 636) – *Sententiarum libri III* (CPL 1199), PL 83, 537-738, tłum. ŻMT 66, Kraków 2012, ss. 232 – jest to pierwsza chrześcijańska summa teologiczna, zamykająca okres wczesnochrześcijański na łacińskim Zachodzie, której przekład wydano w 66. tomie znanej i największej w Polsce patrystycznej serii tłumaczeniowej „Źródła Myśli Teologicznej” (ŻMT).
4. Karol IV († 1378) – *Historia nova de sancto Venceslao martyre, duce Bohemorum*, w: *Legenda. Problem badawczy*, red. Z. Piłat – D. Prucnal, Lublin 2013, 45-53.
5. Ausonius († 394) – *Gratiarum actio domino Gratiano Augusto dicta* (CPL 1393), ed. R.P.H. Green, Oxford 1991, tłum. VoxP 30 (2010) t. 55, 919-956.

Ostatnie tłumaczenie (5), jak widać, jest pierwszym polskim przekładem największego, pisanego prozą, dzieła Ausoniusza, opatrzonym obszernym wstępem, bibliografią i komentarzem, dokonany również przez p. T. Krynicką. Wszystkie powyższe przekłady greckich i łacińskich autorów o różnorodnej tematyce pogańskiej i chrześcijańskiej, przełożone wiernie pięknym zrozumiałym polskim językiem, zaopatrzone w większości własnym poprzedzającym wstępem, bibliografią oraz komentarzem, zdradzają w T. Krynickiej tłumacza już dojrzałego, doświadczonego i biegłego w sztuce tłumaczeniowej filologa.

Warto tu jeszcze wymienić inne wykonane przez p. T. Krynicką przekłady, jeszcze nie opublikowane, znajdujące się w moim przechowaniu (stąd czuję się zobowiązany je wymienić), a czekające na opracowanie i wydanie. Gdy w latach 2001-2012 byłem kierownikiem Katedry Historii Rodziny Chrześcijańskiej Instytutu Nauk o Rodzinie KUL i posiadałem fun-

duże z KBN na badania własne, postanowiliśmy opracować i wydać tom przekładów pism Jana Chryzostoma o małżeństwie i rodzinie. Pani Krynicka nie mając po studiach pracy i środków na utrzymanie, tłumaczyła nam odpłatnie (jak ongiś w czasie II wojny światowej T. Sinko w Krakowie przy Kościele Mariackim na zlecenie ks. F. Machaya) wybrane teksty Złotoustego; dwa z nich zostały już opublikowane, jak zaznaczono wyżej, w periodyku „Vox Patrum”. Wydanie przetłumaczonych pozostałych, po ich opracowaniu, planuje się jako IV tom wydawanej przez Instytut Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL serii „Starożytne Teksty Chrześcijańskie” w Wydawnictwie TN KUL. Należą zaś do nich następujące pisma Jana Chryzostoma:

1. *Ad viduam iunioem* (CPG 4314), PG 48, 599-610.
2. *In illud: „Vidua eligatur”* (CPG 4386), PG 51, 321-338.
3. *De non iterando coniugio* (CPG 4315), PG 48, 609-620.
4. *De libello repudii* (CPG 4378), PG 51, 217-226.
5. *Adversus oppugnatores vitae monasticae liber III* (CPG 4307), PG 47, 349-386.
6. *De virginitate* (CPG 4313) 8-10, 15-19, 25-26, 28-31, 37-41, 44-48, 53-58, 73-75, PG 48, 533-596.
7. *In epistulam ad Colossenses hom. 10*, PG 62, 365-374.
8. *In epistulam ad Ephesios hom. 21*, PG 62, 149-156.
9. *In Genesim sermo IV*, PG 54, 594-598.

Podobnie było z przekładami czynionymi dla Instytutu [Zakładu] Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, którego w latach 1991-2012 byłem dyrektorem, a który obok redagowania periodyku „Vox Patrum” i organizowania ogólnopolskich sympozjów naukowych, opracowywał również pewne tematy naukowe opłacane z funduszy na badania własne czy statutowe przez KBN: nierzadko wówczas zamawialiśmy odpłatnie tłumaczenia potrzebnych nam wybranych tekstów (najczęściej greckich) u p. T. Krynickiej; do tych jeszcze nieopublikowanych, a czekających jeszcze u mnie na opracowanie i wydanie, należą:

Do tematu *Geneza dramatu chrześcijańskiego* należą następujące homilie dialogowane *Euzebiusza Aleksandryjskiego* (koniec V - 1. poł. VI w.):

1. Hom. XI: *De baptismo Christi* (CPG 5520), PG 86, 372-380.
2. Hom. XIII: *De adventu Joannis in infernum et de ibi inclusis* (CPG 5522), PG 86, 509-526.
3. Hom. XIV: *De prodicione Judae* (CPG 5523), PG 86, 525-536.
4. Hom. XV: *In diabolum et Orcum* (CPG 5524), PG 86, 383-406.
5. Hom. XVII: *De Christi passione* (CPG 5526), PG 62, 721-724.

Po redakcyjnym opracowaniu zostaną w najbliższym czasie opublikowane najprawdopodobniej w „Vox Patrum”.

Do tematu: *Św. Mikołaj z Myry postacią historyczną* zostały przetłumaczone przez p. T. Krynicką trzy najstarsze jego żywoty napisane we wczesnym okresie bizantyjskim, wydane krytycznie przez G. Anricha – *Hagios Nikolaos. Der heilige Nikolaos in der griechischen Kirche, Texte und Untersuchungen*, Bd. 1: Texte, Leipzig – Berlin 1913, Verlag B.G. Teubner:

1. *Praxis de stratelatis* (4 wersje) z ok. 580 r. – fragment najstarszego żywota, hrsg. G. Anrich I s. 67-96.
2. *Vita S. Nicolai per Michaëlem*, pocz. IX w. (wg Anricha ok. 820) – najstarszy w całości zachowany żywot, hrsg. G. Anrich I s. 113-139.
3. *Vita S. Nicolai per Metaphrasten* – koniec X w. (wg Anricha ok. 975-1000), PG 116, 317-356 lub hrsg. Anrich I s. 235-267.

Po skończeniu opracowywanej monografii i uzupełnieniu bibliografii zostaną opublikowane jako ich aneksy.

Obok wyżej wymienionych dowiaduję się, że p. dr T. Krynicka ma już na ukończeniu przekłady (zawarła już umowy) dwóch niemałych łacińskich traktatów:

1. Gargiliusz Marcialis (200-260) – *Medicinae ex holeribus et pomis*, który ma być wydany w r. 2015 w Bibliotece Antycznej
2. Izydor z Sewilli († 636) – *Synonymorum de lamentatione animae peccatricis libri II* (CPL 1203), PL 83, 827-868, który ma być wydany w patrystycznej serii tłumaczeniowej „Źródła Myśli Teologicznej” w Krakowie.

Jak widać z powyższych wyliczeń dr T. Krynicka jest również dojrzałym i biegłym tłumaczem różnych tekstów starożytnych – poezji i prozy, pogańskich i chrześcijańskich, hagiograficznych, teologicznych, przyrodniczych i medycznych, z obydwóch języków klasycznych – greckiego i łacińskiego; ukończenie Wydziału Teologicznego ułatwia jej rozumienie i posługiwanie się pojęciami i terminologią chrześcijańską. W swoim autoreferacie zapowiada nam również dokonanie pierwszego polskiego przekładu wszystkich niełatwych do tłumaczenia pism Auzoniusza, który ma się ukazać w trzech tomach również w Bibliotece Antycznej; któż jednak lepiej może być przygotowany do dokonania tego wielkiego dzieła niż ona, która tak starannie i dogłębnie przeanalizowała i poznała wszystkie dzieła tego Burdigalczyka przy pisaniu recenzowanej rozprawy. Sprawdziła się już w tym względzie przy opublikowaniu tłumaczenia największego z nich, pisanego prozą: *Gratiarum actio domino Gratiano Augusto dicta* na łamach „Vox Patrum”. Można by się tylko zapytać, jak będzie tłumaczyć jego poezję o tak zróżnicowanych, niełatwych do oddania metrach. Czy i w jakim stopniu również w przekładzie będzie je uwzględniać?

Niemniej cenne i metodologicznie poprawne są również pozostałe naukowe publikacje p. dr T. Krynickiej, zarówno te dotyczące Auzoniusza, jak i inne, związane głównie z Izydo-

rem z Sewilli († 636) i Janem Chryzostosem († 407), zawierające studia i przekłady w postaci 3 książek i 28 artykułów, a świadczące, że nie jest specjalistą od jednej książki czy autora; nie ma ich sensu tu wymieniać, omawiać i oceniać, bo są wymienione w jej bibliografii i ocenione przed publikacją w recenzowanych czasopismach lub seriach. One również, oparte lub dotyczące źródeł starożytnych, stanowią poważny wkład naukowy habilitantki w odkrywaniu i przybliżaniu kultury antycznej.

Podsumowując wyliczone wyżej pozytywne i negatywne uwagi o dorobku naukowym po doktoracie p. dr Tatiany Krynickiej, zwłaszcza jej monografii *Decymus Magnus Ausoniusz w świetle własnych utworów*, oraz związanych z nim tematycznie publikacji, uważam, że stanowi on dużej miary osiągnięcie badawcze, wnoszące ważki i cenny przyczynek do poszerzenia znajomości historii łacińskiej literatury starożytnej i literaturoznawstwa. Tą dysertacją, jak i innymi swoimi naukowymi publikacjami i licznymi przekładami dowodzi, że jest już ona dojrzałym filologiem i badaczem grecko-łacińskich tekstów starożytnych, które potrafi tłumaczyć, analizować, wyprowadzać z nich wnioski, wypowiadać o nich swoje zdanie i popularyzować. Przez swoje zainteresowanie się Ausoniuszem i poświęceniu mu pierwszej biograficznej monografii odkrywa i przybliża również prawie nieznanego polskiej kulturze największego poetę Galii IV wieku. Wszystkie te dane, które oceniam wysoko pozytywnie, **przekonują mnie, że dr Tatiana Krynicka spełnia ustawowe wymogi do uzyskania naukowego stopnia doktora habilitowanego**; w związku z tym **przedkładam Komisji Habilitacyjnej**, a za jej pośrednictwem Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego, **wniosek o nadanie p. dr Tatianie Krynickiej, po przeprowadzeniu odpowiedniej procedury, stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie literaturoznawstwo.**

Lublin, 19 I 2015 r.

ks. dr hab. Stanisław Longosz



emeryt. prof. KUL